

# KęKę, Zostaję

Jestem zwykłym typem z wielkiej płyty  
Meble po trzy dychy  
Ja i emeryci jakoś se radzimy  
Synek teraz wchodzi w płyty  
Zrobi coś, przecież nie jest głupi gość  
Może zrobi hity  
Nic nie pójdzie  
Świat nie wciągnie bardzo, nie  
Dobrze wiem, wiem  
Nie tak wychowano mnie mniej, aha  
Ciągłe mówię pacierz  
W górę patrzę  
Dzięki mama  
Za historię dzięki tacie  
Bardzo się z tym utożsamiam  
Tak jak z moim miastem  
Jak z osiedlem, kumplami i ławką nad stawem  
Z tego się tak nie wyrasta  
Wiem co mówię, serio  
Słowo trzydziestolatka  
Stąd nie pójdę prędko!  
Znam matki i synów  
Ojców i córki  
Kto dobry, kto łajza  
Kto marzy, kto się skurwił  
Biednych, bogatych  
W opór nabitych  
Kioskarzy, handlarzy  
Pozdrawiam wszystkich

Póki beton nie popęka w naszych ścianach  
Tu będę!  
Póki okolica będzie cała  
Tu będę!  
Póki co rodzina mi została  
Więc jestem!  
Będę, będę, nie wyjeżdżam nigdzie  
/2x

Uczuciowo trochę (?)  
Ale przędę brat  
Życie to nie rurki z kremem  
Ciągłe KęKę sam  
Stąd życie z osiedlem  
Stąd picie z osiedlem  
Stąd bycie z osiedlem  
Stąd szczery rap  
Szare bloki wychowały, plus te stosy książek  
Starsi kumple nawpajali co jest karygodne  
Co jest ważne, by mieć pasję  
Być w niej dobrym  
No to właśnie lecę z rapem  
Powiedz jak wychodzi  
Konkret jestem  
I to kurwa nie przypadek  
W rapie moc, nie takie miejsce  
I z tym nie przesadzę  
Każdy żyje z tym osiedlem  
Każdy kto jest stąd  
Nie na darmo nasze miasto ma w nazwie "DOM"  
Dzieciak  
Dla tych którym móc wyjechać, pozdrówki  
Wróćcie tylko swoim bliskim dać ostatnie buzi  
Nigdy nie wiesz

I dlatego właśnie będę  
Póki tu moja rodzina to ja tutaj jestem

Póki beton nie popęka w naszych ścianach  
Tu będę!  
Póki okolica będzie cała  
Tu będę!  
Póki co rodzina mi została  
Więc jestem!  
Będę, będę, nie wyjeżdżam nigdzie  
/2x

Paru z nas się pogubiło  
Pod pazurem wody  
Nic nowego, przyjdą nowi  
Paru się pogubi  
Paru chciało dużo, szybko  
Nie każdemu dane  
Zawsze jest słabe ogniwo  
Jebać cię palancie!  
Trzymam kciuki  
Za każdego z marzeniem i siłą  
Żeby kiedyś biedne życie się zmieniło  
Walczmy, za to pijmy, za to palmy  
Się ułoży  
Kto jak nie my kurwa damy rady  
To nie tylko do koleżków w kraju  
Są miliony  
Duże płyty, małe szanse i marne zarobki  
To do wszystkich mi podobnych  
Z nadzieją na jutro  
Beton nie robi Cię gorszym  
A zimniejszym  
Nie bój nic  
Bez kompleksów do mnie o tym mów  
Byłem stąd, jestem stąd  
Kurwa będę tu!  
I nie zmieni tego nic  
Serio mamy siłę  
Póki nie popęka tynk w naszych ścianach  
Żyję

Póki beton nie popęka w naszych ścianach  
Tu będę!  
Póki okolica będzie cała  
Tu będę!  
Póki co rodzina mi została  
Więc jestem!  
Będę, będę, nie wyjeżdżam nigdzie  
/2x